



W dn. 8–10 sierpnia br. w Diecezjalnym Sanktuarium Matki Bożej Królowej Naszych Rodzin w Trokielach odbyły się rekolekcje dla mężczyzn, które poprowadził ks. Wiktor Chańko. Na rekolekcje przybyli mężczyźni z różnych miejscowości Diecezji Grodzieńskiej oraz z innych diecezji kraju – w większości uczestnicy ruchu „Mężczyźni św. Józefa” z Grodna, Lidy, Mińska, a także Witebska, Swisłoczy i Szczuczyna. Rekolekcje przebiegały w atmosferze przyjaźni. Uczestników łączyła przede wszystkim chęć lepszego poznania Boga, bycie prawdziwymi Bożymi ludźmi. Na początek mężczyzn poproszono opowiedzieć, w jakim celu przybyli na rekolekcje i jakie mają wobec nich oczekiwania. Odpowiedzi, które zabrzmiały, były różne, oto niektóre z nich:

†

□ **Edward:** „Chciałbym czegoś nowego doświadczyć w stosunkach z Bogiem. Spróbować się dowiedzieć, czego Pan oczekuje ode mnie. Chciałbym spędzić czas z Bogiem sam na sam”.

Szczepan: „Chcę się otworzyć na Boga. Pragnę być takim jak św. Józef i upodobnić się do niego”.

Wład: „Chcę być dorosłym mężczyzną, prawdziwym chrześcijaninem, Bożym człowiekiem”.

Walenty: „Pragnę otrzymać odpowiedzi na pytania, które mnie interesują”.

Szergiusz: „Jakichś szczególnych oczekiwań nie mam, ponieważ można się rozczarować. Chciałbym popatrzeć na innych mężczyzn w Kościele. Jacy oni są - mężczyźni-chrześcijanie. Brakuje mi kontaktu z ojcem, chciałbym to zrozumieć i zaakceptować, słuchając świadectw i modlitw”.

Denis: „Nie miałem żadnych oczekiwań. Nie wybierałem się tu. Potem postanowiłem jednak popatrzeć, kim są mężczyźni-chrześcijanie”.

Anatol: „Chciałbym, by Pan obudził we mnie pragnienie Boga, umocnił moją wiarę i dał mi nowe siły w przeciwstawianiu się grzechowi i moim słabościom”.

Ks. Wiktor Chańko: „Dobrych wyników dla mężczyzn, by Pan Bóg przybliżył ich do siebie”. W ciągu trzech dni uczestnicy rekolekcji wysłuchali czterech konferencji, poświęconych miłości Boga, zbawieniu w Chrystusie, roli Ducha Świętego i Matki Bożej w duchowym życiu wiernych, przykładowi św. Józefa dla mężczyzn, codziennie uczestniczyli we Mszy św. i adoracji

Najświętszego Sakramentu.

„Atmosfera rekolekcji była wspaniała – opowiedział uczestnik rekolekcji Anatol Konarski. – Dorośli mężczyźni w różnym wieku, różnych zawodów, o różnych zainteresowaniach, różnego statusu społecznego wspólnie modlili się, śpiewali, rozważali Słowo Boże oraz dzielili się najskrytszymi przeżyciami i doświadczeniami swego życia. Dawała się odczuć Boża obecność, panowała braterska miłość oraz wzajemny szacunek, ciągle było obecne wsparcie siebie nawzajem, które jest tak potrzebne w życiu. Nie było miejsca dla wulgarności, brzydkich słówek, nieprzystojnych żartów, które, niestety, często towarzyszą męskiemu gronu. Każdy mężczyzna przeżył coś nowego w relacjach z Bogiem, wielu otrzymało odpowiedzi na swoje pytania. Po rekolekcjach każdy odjeżdżał odnowiony, bardziej wolny, niektórzy otrzymali uzdrowienie swych stosunków z rodzicami”.

„Przeżyłem nowe relacje z Ojcem, Jezusem i Duchem Świętym. Pan Bóg pomógł mi wydobyć z głębi mego serca problemy i słabości, przez Ducha Świętego pokazał, jak mam działać dalej – kontynuuje Anatol. – Bóg odnowił moje relacje z rodziną, popatrzyłem na nią inaczej (jak mogłem nie zauważać tej łaski, którą dał mi Pan?!). Znowu przyjąłem Jezusa Chrystusa jako swego Pana, odczułem Jego dotyk i Jego obecność w naszych modlitwach. W pewnym momencie zacząłem płakać i razem z tymi łzami wylewał się ze mnie brud, który był we mnie, zwalniając w mojej duszy miejsce dla Pana. Były to łzy skruchy i radości, że Pan jest obok i odpowiada na moje modlitwy. Podobne chwile przeżyło wielu”. „Na tych rekolekcjach spotkałem również żywych, szczerych mężczyzn-chrześcijan, którzy nie wstydzą się swojej wiary, miłości do Pana, nie wstydzą się mówić o Bogu. Szczerze się cieszyłem, że mam takich braci w Chrystusie – dodaje Anatol. – Chcę z całego serca podziękować księdzu Wiktorowi za te rekolekcje, za jego prawdziwą ojcowską opiekę, szczerą modlitwę za nas i za nasze rodziny, za jego miłość do nas. I tym wszystkim, którzy razem ze mną przeżyli ten błogosławiony czas również dziękuję!”.